

- Włocławek i okolice
- Lipno
- Rypin
- Aleksandrów Kuj.
- Ciechocinek

Kieszzenie ludzi marszałka

Odwolanie Jarosława Chmielewskiego z funkcji dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego to nie tylko utrata prestiżu, ale i... pieniędzy. Chyba, że otrzyma lepszą propozycję pracy...

Faktem jest, że osoby pełniące funkcje kierownicze nie tylko w samym Urzędzie Marszałkowskim, ale i w jego agendach, są nieźle wynagradzane. Przyjrzelśmy się ich oświadczeniom majątkowym.

Jako dyrektor włocławskiego WORD Jarosław Chmielewski z tytułu umowy o pracę otrzymał w ciągu minionego roku 137,8 tys. złotych wynagrodzenia. Do tego doszły nieopodatkowane diety z Rady Miasta we Włocławku w wysokości 31 430 złotych. Wspólnie z żoną jest właścicielem domu o powierzchni 153 m kw., wycenianego na 410 tys. złotych oraz – już samodzielnie – mieszkania o powierzchni 48 m kw. wartego 110 tys. złotych. Posiada też działkę 1106 m kw. wycenioną na 65 tys. złotych i 16-metrowy garaż wart 16 tys. złotych. Własnością państwa Chmielewskich są dwa auta: skoda fabia z 2016 roku oraz mazda 6 z 2016 roku. Są i kredyty: hipoteczny na 150 tys. złotych, częściowo spłacony. Na koniec ub. roku zadłużenie wynosiło jeszcze ponad 74 tys. złotych. Do tego doszedł kredyt w wysokości ok. 30 tys. złotych w rachunku bieżącym. Jarosław Chmielewski praktycznie nie miał oszczędności.

W tej kwestii na głowę bije go dyrektor Szpitala Wojewódzkiego we Włocławku Marek Bruzdowicz, który jako jedyny zaoszczędził naprawdę przyzwoitą kwotę, odkładając sobie 290 tys. złotych i 4200 euro. W związku z umową o pracę Marek Bruzdowicz otrzymał 120 180 złotych rocznego wynagrodzenia, z tytułu umowy – zlecenia 200 tys. złotych. W garażach dyrektora szpitala stoją trzy auta: 8-letnia toyota yaris, peugeot 508 z 2014 roku i volvo v 40 z 2014 roku. Rodzina posiada dom o powierzchni 140 m kw wart 280 tys. złotych i 44-metrowe mieszkanie warte 300 tys. złotych oraz dwie działki warte łącznie blisko 51 tys. złotych.

Samochodem marki volvo, ale typu S60, rocznik 2011, jeździ Stanisław Pawlak, wojewódzki radny, wcześniej zatrudniony w MPEC oraz w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Bydgoszczy. W swoim "parku maszynowym" posiada również toyotę carinę z 1996 roku, a nawet ciągnik rolniczy, opryskiwacz, kosiarkę sadowniczą. To wszystko jest niezbędne, bowiem pan radny posiada gospodarstwo rolne o powierzchni 11,84 ha, warte 300 tys. złotych, z którego dochód w 2016 roku wyniósł 3506 złotych. Jest właścicielem domu o powierzchni 248 m kw. wartości 420 tys. złotych i działki pod garażem wartości 37 tys. złotych. Stanisław Pawlak nie ma ani oszczędności, ani kredytów. Jego zarobki z tytułu pracy w MPEC wyniosły w 2016 roku 150 tys. złotych. 37672 złote zarobił zatrudniając się w bydgoskim WORD-ie. Jako radny wojewódzki otrzymał dietę w kwocie 28 616 złotych.

Najmłodszy w tej grupie Roman Gołębiowski, pełniący obowiązki dyrektora Kujawsko-Pomorskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, jest równocześnie radnym Rady Powiatu we Włocławku. Z tytułu stosunku pracy w pierwszej połowie bieżącego roku, czyli od stycznia do czerwca 2017 otrzymał 52380 złotych. W tym samym czasie z tytułu funkcji w Radzie Powiatu otrzymał dietę w kwocie 11 635,68 zł. Jest właścicielem części 120-metrowego domu z budynkami gospodarczymi działką 0,32 ha wartego 250 tys. złotych, ale do niego należy tylko 33,3 proc. tej nieruchomości. Jego własność stanowi natomiast dom o powierzchni 138 m kw wart 450 tys. złotych oraz gospodarstwo 5,05 ha plus 2,50 ha w dzierżawie, z którego dochód wyniósł w ub. roku 10 tys. złotych. Roman Gołębiowski wspomógł się kredytami – hipotecznym w wysokości 220 tys. złotych, pożyczką z WFOŚiGW z programu Prosument na budowę instalacji fotowoltaicznej w wysokości 30 600 złotych, które nadal spłaca. W tej sytuacji trudno o oszczędności...

Oszczędności nie wykazuje też



etatowy członek Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego Sławomir Kopyść. Wspólnie z córką ma natomiast dom z garażem i budynkiem gospodarczym na 360-metrowej działce, kupiony w 2007 roku za 190 tys. złotych oraz 66-metrowe mieszkanie. Nadal spłaca kredyt zaciągnięty na budowę domu w kwocie 206 tys. złotych oraz kredyt konsumpcyjny w kwocie 151 tys. złotych. W dyspozycji wicemarszałka są dwa leciwe auta z 1999 roku: fiat multipla i audi A 4 (stan na koniec 2016 roku). Dochód ze stosunku pracy wyniósł w minionym roku 166 121 zł, renta na niepełnoletnią córkę to dodatkowe 9812 złotych, zaś dochód z wynajmu – 4800 złotych.

Wojewódzkim radnym i przewodniczącym komisji rewizyjnej sejmiku jest także Wojciech Jaranowski, nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 1 w Brześciu Kujawskim. Do lutego 2016 roku był również członkiem rady nadzorczej w MPK, obecnie podobną funkcję pełni w bydgoskiej rozgłośni Polskiego Radia. Wynagrodzenie z tego tytułu w MPK było w ub. roku niewielkie - 2699 złotych, z Polskiego Radia otrzymał natomiast 40215 zł. Nauczycielska

pensja w 2016 roku to blisko 57 tys. złotych, dieta radnego województwa kuj.-pom. - 31 392 złote. W chwili składania oświadczenia majątkowego, czyli w maju br. jeździł leciwym vw golfem z 2008 roku i miał do spłaty 4,5 tys. kredytu. Za to udało mu się zgromadzić oszczędności w kwocie 30,5 tys. złotych.

Włocławianie reprezentowani są w sejmiku również przez Jacka Kuźniewicza, na co dzień prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. W maju br, gdy składał oświadczenie majątkowe, wykazywał oszczędności wynoszące niewiele ponad 33 tys. złotych. Wspólnie z żoną posiada 167-metrowy dom wartości 560 tys. złotych, ma też jedną ósmą udziału w 56-metrowym mieszkaniu, którego wartość szacuje na 117 tys. złotych. Prezes otrzymał prezent od mamy w kwocie 20 tys. złotych i wspólnie z żoną 30 tys. złotych od jej rodziców. Musi spłacać kredyt, zaciągnięty w kwocie 128 386 zł, w maju do spłaty pozostało 54 775 złotych. Własnością państwa Kuźniewiczów jest seat altea z 2011 roku.

(Sab)

Mieszkanie dla Mateusza



Historia Mateusza Rajewskiego, który podczas treningu MMA złamał kręgosłup wstrząsnęła przed pięćmioma laty włocławianami. Tuż po wypadku lekarze sparaliżowanego chłopakowi nie dawali większych szans. Dziś włocławianin ma się dobrze i choć do pełnej sprawności nie wrócił, bo wciąż porusza się na wózku, marzy o samodzielnym życiu.

str. 03

Czy śmierciom tych dzieci można było zapobiec?



Całą Polską wstrząsnęła niedawna śmierć 8-letniego chłopca zamieszkałego przy ul. Chopina we Włocławku. Nic zatem dziwnego, że po tragedii padają pytania, czy można było jej uniknąć i jaką rolę odegrał w tym przypadku alkohol.

str. 05

Bezdomność wybór czy konieczność?



Niemal 300 mieszkańców naszego miasta nie ma dachu nad głową. Czy ludziom, którzy stracili dom można pomóc, kto się tym zajmuje i jakie są efekty udzielanego wsparcia? Na te pozornie błahe pytania odpowiedź nie jest taka prosta.

str. 12

Wymyślili mi takie życie



Rozmowa z aktorką Danutą Stenką, propagującą akcję „Księgarnia marzeń”.

str. 13

Świętować trzeba radośnie



Centrum Kultury / Showart 2 / fot. M. Maciejowski

Rozmowa z:
dr Markiem Wojtkowskim,
prezydentem Włocławka

Od lat jest pan propagatorem wspólnego, radosnego świętowania nie tylko rocznicy odzyskania Niepodległości, ale również Konstytucji 3 Maja. Czy w tym roku udało się zachęcić włocławian do uczestnictwa w obchodach?

Mimo iż w tym roku warunki atmosferyczne nie były najlepsze, miejskie obchody rocznicy Odzyskania Niepodległości spotkały się z zainteresowaniem mieszkańców. Dla mnie wartości patriotyczne są bardzo ważne. Zawsze, bez względu na to gdzie pracowałem, jaką pełniłem funkcję, starałem się kreować określone zachowania w tej kwestii, takie jak przywiązanie do polskich symboli. Dlatego też w tym roku, podobnie jak w ubiegłym, wędrowaliśmy ulicami miasta ze stumetrową flagą i co mnie cieszyło, zarówno pod pomnikiem jak i w trakcie przemarszu uczestniczyło wielu mieszkańców.

Tradycją stało się również wspólne

śpiewanie pieśni patriotycznych. W tym roku miejscówki na Festiwal Pieśni Patriotycznych rozeszły się w mgnieniu oka.

To prawda, wejściówki na siódmą już edycję tego festiwalu rozeszły się w ciągu kilku godzin. Okazuje się, że sala Browaru B, gdzie organizowaliśmy koncert jest już po prostu za mała. W związku z tym, że ta zaproponowana przez mnie formuła radosnego świętowania tak bardzo przypadła mieszkańcom do gustu, w przyszłym roku festiwal przeniesiemy do nowo wyremontowanej, małej hali OSiR, gdzie będzie około 900 miejsc.

A jak ocenia pan poziom uczestników festiwalu?

Jestem pod ogromnym wrażeniem talentu wokalnego uczestników. Nie jestem ekspertem w tej dziedzinie, więc tym bardziej podziwiam jury, które potrafiło wyłonić laureatów biorących udział w konkursie galowym. W pamięć zapadło mi jedno z wyko-

nań pieśni patriotycznej w konwencji rockowej. Jestem z pokolenia, które na lekcjach muzyki w szkole uczyło się pieśni legionowych i żałuję, że dziś młodzież nie ma już takich zajęć. Pieśni patriotyczne to część naszej tożsamości i kultury narodowej. Zapewniam, że dopóki będę odpowiadał za miasto zawsze będę starał się wartości patriotyczne propagować tak jak umiem najlepiej.

Zdradzi nam pan, co jadł na obiad 11 listopada?

Dla mnie, choć to święto, 11 listopada był dniem bardzo intensywnym. W przerwie pomiędzy obowiązkami trwającymi od wczesnych godzin porannych do 21.00 zjadłem obiad w jednej z włocławskich restauracji. Oczywiście zarówno ja, jak i moja żona zamówiliśmy gęsinę i przyznam szczerze, była doskonale przyrządzona. Ten powrót do gęsiny, który zainicjował marszałek Piotr Calbecki propagując akcję Gęsina na Świętego Marcina jest świetnym pomysłem. Tradycja spożywania gęsi w dniu 11 listopada przypadła mi do gustu i cieszy mnie powrót do tej kulinarnej tradycji.



Fot. CK Browar B

Mieszkanie dla Mateusza

Historia Mateusza Rajewskiego, który podczas treningu MMA złamał kręgosłup wstrząsnęła przed pięcioma laty wrocławianami. Tuż po wypadku lekarze sparaliżowanemu chłopakowi nie dawali większych szans. Dziś wrocławianin ma się dobrze i choć do pełnej sprawności nie wrócił, bo wciąż porusza się na wózku, marzy o samodzielnym życiu.

Kiedy pięć lat temu Mateusz wychodził na trening mieszanych sportów walki, nawet przez myśl mu nie przeszło, że już nie wróci do domu o własnych nogach. To miał być dzień jakich wiele, zawody, jak wszystkie inne. Zwykle, normalne popołudnie. Los chciał inaczej. Tego grudniowego wieczoru życie Mateusza zostało wywrócone do góry nogami.

Zmieniło się wszystko. Ze sprawnego, pełnego życia chłopaka Mateusz na kilka miesięcy zamienił się niemal w roślinę. Po kilkumiesięcznej rehabilitacji zaczął sam oddychać, jeść, ale paraliż odebrał mu nie tylko możliwość ruchu, ale i chęć życia. Do tego doszły poważne problemy z funduszami na dalszą terapię. I choć wrocławianie pomagali włączając się w organizowane z myślą o Mateuszu akcje, koszt rehabilitacji w jednym z prywatnych wrocławskich szpitali szybko przerósł jego możliwości. Tym razem jednak los się do Mateusza uśmiechnął. O jego tragedii dowiedział się dyrek-



toru Domu Pomocy Społecznej w Kowalu, Jacek Zbonikowski, który wyciągnął pomocną dłoń oferując chłopakowi nie tylko dach nad głową, ale i wsparcie profesjonalnych rehabilitantów.

Terapia w DPS, choć nie łatwa zaczęła przynosić skutki. Dziś po

pięciu latach od tragedii Mateusz jest znów pełnym energii chłopakiem. I choć porusza się na wózku inwalidzkim osiągnął znacznie więcej niż prognozowano. Nic zatem dziwnego, że chłopak przebywający w domu pomocy społecznej, wśród znacznie od siebie

starszych pensjonariuszy marzy o powrocie do świata, który był zmuszony opuścić pięć lat temu.

Nie jest to jednak takie proste. Życie tak się potoczyło, że dziś chłopak nie ma już mieszkania. Znow więc jego dalszy los zależy od innych. Tym razem od prezydenta Marka Wojtkowskiego, na którego ręce złożył podanie o lokum socjalne. - Nie mam specjalnych wymagań, wiadomo, mieszkanie musi być na parterze i pewnie trzeba by było je tak przerobić, bym mógł poruszać się na wózku, ale gdyby było, to może mama wróciłaby z zagranicy... mówi chłopak.

Mateusz przyznaje, że w kowalskim DPS czuje się dobrze, ale nigdy nie traktował tego miejsca jak domu. - Mam dopiero dwadzieścia cztery lata, chciałbym żyć tak jak moi rówieśnicy, mieć swój własny kąt, swoje życie- wyznaje. - Mam świadomość, że wymagam pomocy rehabilitantów, pielęgniarów, ale chciałbym zacząć w miarę normalnie żyć. Jak każdy młody człowiek marzę o założeniu rodziny. Tutaj, choć wkoło sami życzliwi ludzie, nie ma na to szansy.

Mateusz zaczął pracować, ma już dość bezczynności. - Człowiek zawsze chce żyć, nawet jeśli

spotka go tragedia, której skala go przerosła, przychodzi taki moment, że woła życia jest silniejsza- mówi.

Chłopak bardzo liczy na pomoc prezydenta. O wsparcie poprosił raczej niestandardowo, bo za pośrednictwem facebooka, ale nie został zignorowany.

- Historia tego młodego człowieka jest poruszająca. Odbyłem już spotkanie z Mateuszem i jego opiekunką z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. Postaramy się mu pomóc i poszukać lokum na miarę jego potrzeb. Mateusz jest mieszkańcem Wrocławka więc zrobimy wszystko, by ta sprawa zakończyła się dla niego korzystnie- zapewnia prezydent Marek Wojtkowski.

Mateusz jest już na liście oczekujących na mieszkanie socjalne. Czy Nowy Rok przyniesie mu długo oczekiwaną szansę na samodzielność? Czy z zagranicy wróci jego mama? To się okaże. Jedno jest pewne, Mateusz mimo niewątpliwie tragedii miał szczęście do ludzi, którzy stanęli w obliczu tego nieszczęścia na jego drodze wyciągając w odpowiedniej chwili pomocną dłoń....

Joanna Lewandowska

reklama

BAL ANDRZEJKOWY
25.11.2017

zespół
ATUT

110 zł/osoba

GOŚCINIEC

BAL SYLWESTROWY
31.12.2017

zespół
SENIORITA BAND

450 zł/para

GOŚCINIEC
Toruńska 104A
87-800 Wrocławek
tel. 608 057 748
lub 602 215 783

www.gosciniiec.wloclawek.pl

Amfiteatr wróci na Słodowo

Ratusz przygotowuje sporą inwestycję mającą na celu odświeżenie części Parku Sienkiewicza na Słodowie. W tę część miasta wróci amfiteatr.

Rewaloryzacja zabytkowego parku rozpocznie się od ulicy Wysokiej. W pierwszym etapie wybudowany zostanie ciąg pieszo-rowerowy, który docelowo przecinać będzie cały park. Co ważne ma się tam też znaleźć amfiteatr. Taki obiekt w tym parku już się znajdował. W latach 90 XX wieku odbywały się tam różne koncerty i

festyny. Niestety z biegiem lat popadał w ruinę, w 2006 roku został rozebrany, a dwa lata później w jego miejsce powstał plac zabaw.

Oprócz nowej sceny w parku pojawią się również nowe zaszczepienia roślinne i tereny rekreacyjne. Procedura przetargowa na realizację prac związanych z rewaloryzacją wrocławskie-

go parku zostanie przeprowadzona jeszcze w tym roku, główne prace są przewidziane na rok 2018. Miasto na prace w parku otrzymało dofinansowanie z programu operacyjnego Infrastruktura i Środowisko w kwocie 11 milionów złotych co stanowi 76 procent wartości inwestycji.

Mateusz Piernikowski

Konkurs na scenariusz gry miejskiej rozstrzygnięty!

Wrocławski ratusz przeprowadził konkurs na scenariusz gry miejskiej. Był on skierowany do uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Celem konkursu było zachęcenie mieszkańców Wrocławka do czynnego udziału w procesie rewitalizacji poprzez bliższe poznanie rewitalizowanego obszaru miasta. Zadanie polegało na przygotowaniu scenariusza gry miejskiej, która odbywać się będzie na obszarze rewitalizowanym, przybliży jego historię i będzie promować jego walory.

Komisja konkursowa przyznała pierwsze i drugie miejsce. Pierwsze miejsce i bony podarunkowe w wysokości 500 złotych dla każdego członka grupy otrzymał zespół w składzie: Mateusz Kapitajna, Klaudia Antkiewicz, Aleksandra Ekiert, Karolina Pawłowska i Kinga Antczak. Drugie miejsce i bony podarunkowe o wartości 300 złotych dla każdego członka grupy otrzymały Justyna Dąbrowska, Monika Janowska i Łucja Ochocińska.



Biuro Poselskie Posła na Sejm RP

dr Joanny Borowiak

Plac Wolności 1 lok. 1,

87-800 Wrocławek

godziny otwarcia:

poniedziałek 8-17

wtorek -piątek 8-16

telefon: 603122315

e-mail: biuroposelskie.joannyborowiak@gmail.com



reklama

GLOBALDEX

SKŁAD OPAŁU

węgiel kamienny, ekogroszek, miast

WYROBY HUTNICZE

profile stalowe, kątowniki, ceowniki rury, blachy,
stal żebrowana, złom staroużyteczny

POKRYCIA DACHOWE,

BLACHY TRAPEZOWE, PŁASKIE

SKUP ZŁOMU STALOWEGO

tel: 603 068 156, 54 233 91 73

WŁOCŁAWEK, UL. PŁOCKA RÓG BARSKIEJ

reklama

■ Czy śmierciom tych dzieci można było zapobiec?

Całą Polską wstrząsnęła niedawna śmierć 8-letniego chłopca zamieszkałego przy ul. Chopina we Włocławku. Nic zatem dziwnego, że po tragedii padają pytania, czy można było jej uniknąć i jaką rolę odegrał w tym przypadku alkohol.

W niedzielne popołudnie 22 października załoga karetki została wezwana do jednej z kamienic na pomoc chłopcu. Przybyli na miejsce ratownicy stwierdzili, że jedynym jego zgonem więc tuż po godzinie 16 dyżurny policji otrzymał zgłoszenie od pogotowia o śmierci w mieszkaniu.

Na miejscu pod nadzorem prokuratora działali policjanci. Liczne przesłuchania pozwoliły szybko ustalić scenariusz zdarzenia. Niepełnosprawny chłopiec musiał być pod stałą opieką, bo nie mógł samodzielnie oddychać. Jak wykazała sekcja zwłok chłopca, bezpośrednią przyczyną zgonu było uduszenie. Śledzimy

z włocławskiej komendy dość sprawnie udało się zatrzymać ok. 40-letnią matkę chłopca oraz jej partnera, w którego mieszkaniu doszło do tragedii. Oboje wcześniej spożywali alkohol. Prokuratura postawiła zarzut narażenia dziecka na utratę życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz nieumyślnego spowodowania śmierci.

Kobieta przyznała się do winy i złożyła obszerne wyjaśnienia, mężczyzną zwolniono do domu. Z tego co udało się ustalić, matka dziecka opuściła mieszkanie jedynie na kilka godzin. Jak podkreśla zastępca prokuratora rejonowego, Arkadiusz Arkuszew-

ski, kobieta dotychczas wzorowo sprawowała opiekę nad chorym chłopcem.

- Musimy mieć na uwadze to, że kobieta opiekowała się tym dzieckiem od wielu lat, i ta opieka była bez zarzutu. Trafił się w jej życiu taki dzień, że zostawiła to dziecko bez opieki na kilka godzin, co stanowiło rażące naruszenie obowiązków opiekuńczych. Musi za to ponieść odpowiedzialność – mówił prokurator. Mimo tego, że matka chłopca posiadała specjalistyczne wyposażenie, nie było go na miejscu zdarzenia, chłopiec wypadł z niezabezpieczonego łóżka i się udusił. Za ten błąd matka dzie-

cka może usłyszeć wyrok od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Kobieta po tragedii została otoczoną opieką rodziny, z którą mieszka. Oprócz zmarłego dziecka, matka ma dwojkę dzieci w wieku 15 i 18 lat, prokuratura prowadzi postępowanie wyjaśniające czy opieka nad nimi była sprawowana we właściwy sposób. To kolejna głośna sprawa, która ściągnęła do Włocławka reporterów z całej Polski. Inną, którą na bieżąco mogli państwo śledzić na antenie Telewizji Kujawy, było śledztwo w sprawie śmierci 2-letniego Marcelka. W tym jednak przypadku nie ma mowy o zaniedbaniu. Ten chłopczyk zo-

stał pobity. Przyznał się do tego 19-letni mężczyzna. Zrobił to ponieważ, jak mówi: „nie dostał pieniędzy z pomocy społecznej”. Mężczyzna został oskarżony o zabójstwo i skazany na 10 lat więzienia. Sąd za okoliczność łagodzącą uznał m.in. to, że mężczyzna nie bił chłopca mocno, a gdy ten stracił przytomność – wezwał karetkę, tłumacząc że spadł z tapczanu podczas przewijania.

Sprawą zainteresował się sam Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, który w maju tego roku zapowiedział odwołanie się od tego wyroku.

Filip Rogiewicz

reklama

CO POWIESZ NA PRZYJAŹŃ BEZ ZOBOWIĄZAŃ?

SATFILM
sztuka łączenia

**TERAZ W SAT FILM BEZ UMOWY TERMINOWEJ...
...BEZ LIMITU JUŻ ZA 17,90!**

www.satfilm.pl

Cena brutto. Pełne informacje nie są ofertą w rozumieniu przepisów Kodeksu Cywilnego i mogą ulec zmianie

Rada Miasta ma nowego przewodniczącego

Historia lubi się powtarzać. Rafał Sobolewski ponownie został przewodniczącym Rady. Zajmował on już to stanowisko w latach 2006-2010.

W tajnym głosowaniu wygrał 13:10 ze zgłoszonym przez SLD Stanisławem Wawrzonkoskim. - Otrzymałem 13 głosów ciesząc się z tego, bo to wartość bezwzględna w naszej radzie, licząc na współpracę ze wszystkimi klubami i prezydentem- mówił na gorąco po wyborze nowy przewodniczący. Rafał Sobolewski zrzekł się również członkostwa w Platformie Obywatelskiej, ponieważ jak twierdzi, nie chciał aby narzucano mu z góry jakieś pomysły.

Prezydent Marek Wojtkowski nie ma już w większości w Radzie Miasta, ale jak zapewnia, jest gotowy do współpracy z każdym, bez względu na to kto jest w opozycji. Lider klubu radnych PIS Jarosław Chmielewski

przyznał, że jego formacja nie zgłosiła kandydata na przewodniczącego, bo nie zależy im na stanowiskach. Po głosowaniu na nowego przewodniczącego do sporego zamieszania doszło w klubie SLD. Choć głosowanie było tajne, to radni lewicy twierdzą, że przeciwko Wawrzonkoskiemu mogli głosować Andrzej Pałucki oraz Dariusz Wesołowski. Natychmiast po głosowaniu zdecydowali oni wyrzuceniu ich z klubu SLD.

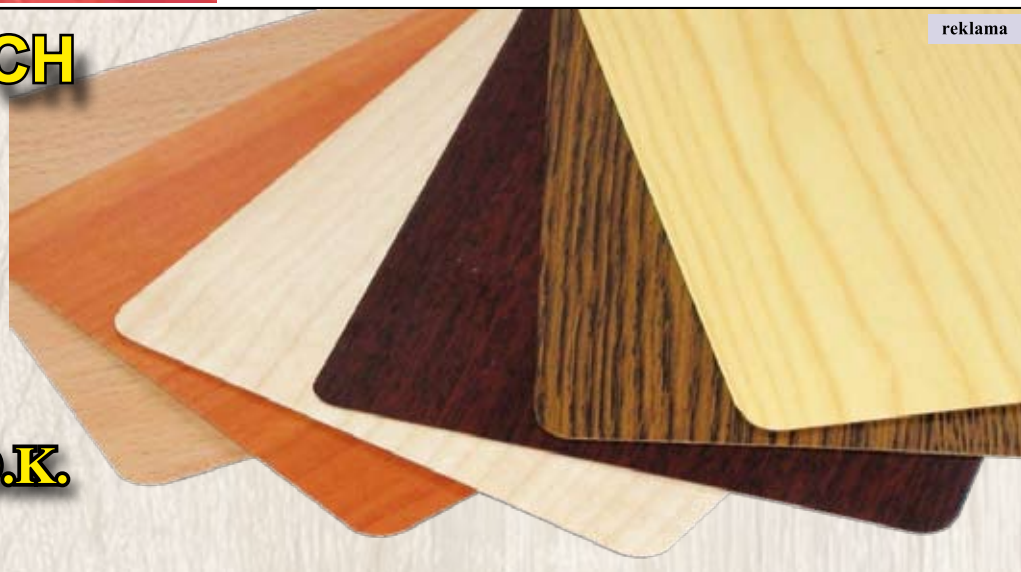
Przypomnijmy, że Rafał Sobolewski jest już trzecim po Jarosławie Chmielewskim i Krzysztofie Kukucim przewodniczącym Rady Miasta w tej kadencji.

Mateusz Piernikowski

HURTOWNIA PŁYT MEBLOWYCH

- Blaty Kuchenne
- Akcesoria Meblowe
- Cięcie płyt pod wymiar
- Systemy drzwi przesuwanych
- Usługi stolarskie

**Włocławek, ul. Wronia 23/25 Budynek L.O.K.
tel./fax: 54 412 16 57, kom. 604 905 589**



Nasze Senioralia



Studenci uniwersytetów Trzeciego Wieku w naszym mieście to aktywni ludzie z różnymi pasjami i zainteresowaniami. W swoim gronie świetnie się bawią co udowodnili na pierwszych w naszym mieście senioraliach.

Symboliczne klucze do miasta wręczył uczestnikom zabawy prezydent Marek Wojtkowski. Poprzebierany i barwny korowód seniorów wyruszył z Placu Wolności, ul. 3-Maja, przez Stary Rynek oraz Bulwary i dotarł do Centrum Kultury Browar B. gdzie odbyły się występy arty-

styczne. Tam nie zabrakło popisów tanecznych, muzycznych czy recytatorskich. Jeden z uczestników spotkania Andrzej Ossowski z Włocławskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku podkreślał, że seniorzy w naszym mieście mają wiele możliwości samorealizacji. -Mamy tyle różnych kół zaintere-

sowań, atrakcji, że każda osoba znajdzie coś dla siebie- zapewniał. Co ciekawe tłum uczestniczący w korowodzie był znacznie liczniejszy od tego uczestniczącego w juwenaliach. W pierwszej edycji senioraliów wzięło udział ok. 500 osób.

Mateusz Piernikowski

Miejski przewoźnik dojedzie do brzeskiej strefy?

Kongsberg Automotive, który buduje fabrykę w Brześciu to norweski holding zajmujący się produkcją systemów do podgrzewania foteli takich marek jak Ferrari i Volvo, który zamierza zatrudnić do celowo ok. 1000 osób. Działacze Nowoczesnej chcą by z Włocławka dojeżdżał tam autobus MPK.

- Uważamy, że uruchomienie połączeń z Włocławka do Brześcia Kujawskiego pozwoli zaspokoić potrzeby mieszkańców, którzy do pracy mogliby dojeżdżać autobusami. Chcielibyśmy stworzyć od 4 do 7 par połączeń w obie strony. Koszt roczny tego projektu szacujemy na ok. 350-400 tysięcy złotych, a finansowanie mogłoby być rozłożone pomiędzy miasto Włocławek, gminę Brześć Kujawski oraz Starostwo Powiatowe - mówi Agnieszka Walczak, z Nowoczesnej.

Starosta włocławski Kazimierz Kaca jest zainteresowany tym rozwiązaniem, ale jak przyznaje nie prowadził jeszcze rozmów z prezydentem Markiem Wojtkowskim na ten

temat. Natomiast wódcarz naszego miasta podkreśla, że autobusy MPK kursują głównie w granicach administracyjnych Włocławka. Jest gotowy do rozmów z burmistrzem Brześcia, ale zdaniem Marka Wojtkowskiego to do niego powinna należeć inicjatywa.

Wojciech Zawidzki liczy na to, że autobusy z Włocławka będą przywozić pracowników do strefy, ale zależy mu też na komunikacji z innymi miejscowościami. Zatem, czy do rozwijającej się Brzeskiej Strefy Gospodarczej będą kursować autobusy MPK? Przekonamy się już wkrótce.

Mateusz Piernikowski

reklama

Skład opatu

Zapraszamy w godz:
Pon-Pt: 7:30-15:30, Sobota: 7:30-13:00



OFERUJE:

- miaty węglowe
- węgiel kostka
- węgiel orzech
- groszek
- ekogroszek

Nowa Wieś k/Włocławka

54 252 82 02

reklama

ELBUD-WYSZ
www.elbud-wysz.pl

LICZNE PROMOCJE I WYPRZEDAŻE. PRZYJDŹ I SPRAWDŹ SAM!

Marszałek chce odwołać dyrektora

Czy po 10 latach na stanowisku Jarosław Chmielewski przestanie rządzić Wojewódzkim Ośrodkiem Ruchu Drogowego?

Do biura Rady Miasta wpłynęło oficjalne pismo od marszałka województwa Piotra Całbeckiego, który chce odwołania Chmielewskiego. Z racji tego, że polityk prawa i Sprawiedliwości jest radnym potrzebna jest do tego zgoda Rady Miasta. Zaskoczony takim wnioskiem jest przewodniczący rady Rafał Sobolewski, który zapewnia, że dopiero po bardziej szczegółowych wyjaśnieniach marszałka

wprowadzi ten punkt do obrad sesji. Szef WORD-u nie ma natomiast wątpliwości, że sprawa jest polityczna, ponieważ, jak twierdzi za jego kadencji ośrodek działa bez zastrzeżeń, jest w dobrej sytuacji finansowej, a zdawalność praktycznego egzaminu na prawo jazdy jest najwyższa w województwie.

Mateusz Piernikowski

ELBUD-WYSZ Zbigniew Wyszynski

ul. Pogodna 9, 87-800 Włocławek

tel./fax 54 236 92 32

pn-pt 8:00-17:00 sob. 8:00-13:00

- wyposażenie łazienek
- amatura hydrauliczna, CO i gazowa
- meble i lustra łazienkowe
- zlewozmywaki kuchenne
- farby, kleje, gipsy
- akcesoria malarskie
- drobne narzędzia budowlane
- artykuły elektryczne
- listwy progowe, przypodłogowe
- wentylacje
- artykuły metalowe, śruby, gwoździe, klamki, zamki, kłódki

Samorządy idą na wojnę. Wojnę o czyste powietrze!

W październiku br. Kazimierz Kaca, starosta włocławski, wystosował apel do mieszkańców powiatu: Stop spalaniu odpadów w gospodarstwach domowych!

Każdy powinien być świadomy, że odpady w warunkach domowych spalane są w niskich temperaturach, kominy nie posiadają filtrów, a to powoduje, że do atmosfery dostają się silnie trujące substancje - pisze starosta. - Są to m.in. tlenek i dwutlenek węgla, dwutlenek siarki, metale ciężkie, chłorowodor i cyjanowodor. Ich wpływ na zdrowie może objawić się dopiero po kilkunastu latach, choćby w postaci chorób nowotworowych, głównie nowotworów płuc i wątroby. Substancje te powodują także zaburzenia układu odpornościowego, zaburzenia neurologiczne, hormonalne, choroby serca, choroby szpiku kostnego...

Starosta ostrzega i... straszy! - Nieprzebranie zakazu spalania odpadów w instalacjach grzewczych lub na wolnym powietrzu, zgodnie z art. 191 Ustawy o odpadach, podlega karze aresztu i grzywny.

Czy ktoś widział te toksyny?

Najtrudniej - twierdzą samorządowcy, zajmujący się tą problematyką, dokonują się zmiany w sposobie myślenia. Trudno nam powiązać choroby, do których dochodzi w rodzinach, z faktem, że przez lata zatruliśmy siebie

sami. Fakt! Przecież gołym okiem nie dostrzega się zagrożeń, przedostających się do atmosfery. Dym to przecież „tylko” dym! Tymczasem toksyny, powstające w trakcie spalania odpadów w piecach domowych, pozostają w

naszym otoczeniu, zaś konsekwencje przebywania w zamieczyszczonym środowisku ponosimy my i najbliższe nam osoby - dzieci, wnuki, rodzice, sąsiedzi, znajomi.

Problem dotyczy zarówno obszarów wiejskich, jak i miast, w których kumulacja szkodliwych dymów jest wprost proporcjonalna do gęstości zabudowy. - Niestety, problem nie omija naszego miasta - mówi Monika Szudzikowska,

dyrektor Wydziału Środowiska we włocławskim ratuszu. - Szczególnie widoczny jest na osiedlach domów jednorodzinnych, tam, gdzie z różnych powodów nie ma możliwości włączenia się do miejskiej sieci ciepłej.

Pozore „oszczędności” sprawiają, że nawet w domach, sprawiających dostatek wrażenie, widywane są czarne dymy, ulatniające się z kominów. - Sieć ciepłownicza we Włocławku w

ostatnich latach bardzo się rozwinęła - mówi Jacek Kuźniewicz, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej we Włocławku. - Ze względów ekonomicznych nie jesteśmy jednak w stanie dotrzeć do wszystkich osiedli z zabudową jednorodziną. To nam się po prostu nie opłaca!

Grafika: Dawid Struciński

ARTYKUŁ WSPÓŁFINANSOWANY PRZEZ
Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Toruniu



Szpitalne posiłki znów w ogniu krytyki

W Wojewódzkim Szpitalu im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki bohaterem prawdziwej afery była... spleśniała papryka. Pewna kobieta – pacjentka szpitalu wrzuciła na portal społecznościowy zdjęcia z posiłku wydanego na oddziale patologii ciąży. Zdjęcie szybko wywołało burzę w sieci, a komentarze były skrajne.

Część komentujących wskazywała różnice pomiędzy posiłkami w szpitalach na terenie Niemiec, czy Szwecji, narzekając na polskie warunki. Drudzy argumentowali, że szpital to nie jest restauracja, a pobyt w nim nie musi być wcale przyjemny. Gdzie leży prawda i kto ma rację? Dyrektor szpitala stanowczo uspokaja, że taka sytuacja nie będzie się powtarzać.

- Zdecydowanie jest to przypadek jednostkowy i wynika z tego, że prawdopodobnie papryka dotarła od dostawcy w takim stanie. Pracownik na etapie produkcji w samej kuchni oraz pracownik wydający nie zauważył uchybienia, gdyby tak się stało to na pewno nikt by nie podał takiego posiłku. Pozostaje ubolewać, że taka miała miejsce, nie możemy sobie pozwolić by takie coś zdarzyło się ponownie. Pracownicy zostali pouczeni, również dostawca produktów został poinstruowany co to zwracania większej uwagi na jakość warzyw - zapewnia Marek Bruzdowicz, dyrektor szpitala.

Polskie warunki znacząco odbiegają od zachodnioeuropejskich, ale to również zasługa sztywnych i skostniałych regulacji dotyczących

wydawanych posiłków. Ich jakość jest determinowana przez to, co pacjent powinien otrzymać. Kuchnia jest jedna, pacjentów trochę więcej,

W szpitalu wojewódzkim od niedawna priorytetem stało się również to, by posiłki były smaczne, a porcje odpowiednio duże. Od 1 września

Pacjenci wielokrotnie narzekali na niesmaczne obiady, i „kromkę z chlebem” na śniadanie. Jak komentują sami pracownicy szpitala to

400 posiłków, w kuchni od 6 do 18 pracuje 11 osób.

-Praca na kuchni jest bardzo ciężka, oprócz tego że osoby gotują, te same muszą jedzenie dostarczyć w wózkach na oddziały. Przykładowo śniadanie jest o godzinie 8, dystrybucja na wszystkich pacjentów kończy się ok. 09:30. Pracownicy wracają, trzeba to wszystko pomyć i szykować obiad najpóźniej na 12:15. Przy takiej ilości pracy kucharka mogła się pomylić i nie zauważyć, że jedno z warzyw jest złej jakości. Jeżeli zaistniała taka sytuacja to można było poprosić o wymianę na nowe danie. Z tym nigdy nie było żadnych problemów - zapewniają szpitalne kucharki.

- Od czasu kiedy szpital przejął kuchnię i ponownie we własnym zakresie produkuje posiłki, nie otrzymałem osobiście żadnej negatywnej opinii. Należy ubolewać, że taka jednostkowa sytuacja się zdarzyła, mam nadzieję, że się nie powtórzy. Dość często osobiście chodzę do kuchni do stołówki i korzystam ze szpitalnych posiłków i jestem bardzo zadowolony - zapewnia dyrektor.



stąd nie da się każdemu dogodzić, a jadłospis musi być jak najbardziej uniwersalny. Określają to bardzo ściśle przepisy, które mówią jakie muszą być normy dietetyczne, energetyczne, jaka ilość składników oraz porcja mięsa do warzyw.

bowiem szpital zakończył współpracę z zewnętrzną firmą cateringową i po 6 latach wrócił do szpitalnej kuchni. Powodem tej decyzji były zarówno cięcia budżetowe, jak również negatywne opinie na temat jakości usług świadczonych przez firmę.

była bardzo dobra decyzja ponieważ skończyło się „gotowanie na margarynie, czy mleku”, zaczęto używać produktów lepszej jakości, przez co dania są po prostu smaczniejsze. Pomyłki jednak mogą się zdarzać. Szpital dziennie wydaje średnio ok.

Starosta: Przebudujemy kolejne drogi



Powiat Włocławski zajął pierwsze i drugie miejsce na liście rankingowej wojewody! Chodzi o drogi powiatowe.

W połowie listopada Mikołaj Bogdanowicz, wojewoda kujawsko – pomorski zatwierdził wstępną listę rankingową wniosków o dofinansowanie w roku 2018 zadań w ramach Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019 - edycja 2018 r. Na liście znalazły się drogi powiatu włocławskiego. - Te inwestycje będą realizowane w partnerstwie z samorządami Chodcza oraz Izbicy Kujawskiej - podkreśla Kazimierz Kaca, starosta włocławski.

Do przebudowy zakwalifiko-

wano ponad 9-kilometrowy odcinek drogi powiatowej z Chodcza do granicy województwa w rejonie Dąbrowic. Wartość przedsięwzięcia oszacowano na 9,3 mln złotych. 3 mln złotych dofinansuje państwo w ramach Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej, zaś prawie 2 mln to pomoc finansowa w ramach partnerskiej współpracy z budżetu miasta i gminy Chodecz.

Wspólnie z samorządem Izbicy Kujawskiej przebudowana zostanie droga powiatowa Samszyce - Izbica Kujawska o długości

odcinka drogi 4,85 km. Wartość zadania 6,8 mln zł, z czego 3 mln to dotacja z budżetu państwa. W tym przypadku partnerskie wsparcie z budżetu Izbicy Kujawskiej wyniesie niespełna 1,2 mln złotych.

W Starostwie Powiatowym we Włocławku odbyła się konferencja prasowa w tej sprawie. Obok starosty włocławskiego Kazimierza Kacy, uczestniczyli w niej burmistrz Izbicy Kujawskiej Marek Dorabiała oraz burmistrz Chodcza Jarosław Grabczyński.

Nowoczesne boiska dla „Jasia i Małgosi”

Wychowankowie Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Brzeziu mają nowe boiska.

Obok „Jasia” i „Małgosi” - wzorcowych placówek dla dzieci, pozbawionych opieki biologicznych rodzin, powstał kompleks rekreacyjno-sportowy. Plac zabaw, urządzenia fitness, drabinka, rowerek, huśtawka wahadłowa, urządzenie acrobat, ławki ogrodowe plus nowa nawierzchnia utwardzona oraz syntetyczna bezpieczna pod urządzenia.

Wybudowano boisko o wymiarach 14,50 m x 9,20 m przeznaczone do gry w piłkę nożną, siatkową, koszykową i badminton. Zakres rzeczowy zadania obejmował w szczególności:

wykonanie płyty boiska z nawierzchni poliuretanowo - gumowej, wykonanie odwodnienia liniowego, zamontowanie urządzeń stanowiących wielofunkcyjne boisko tj. bramki stalowe z siatką do piłki nożnej, kosze do piłki koszykowej z tablicą, słupki wielofunkcyjne do siatkówki, ogrodzenie wysokie - wychwytywacze piłek.

Wykonawcą przedsięwzięcia była firma „PROMETEUSZ” z siedzibą w Pabianicach.

Pierwszy emocjonujący mecz rozegrali przedstawiciele fundacji „Anwil dla Włocławka” wraz z wychowankami placówki.



Biesiada z patriotyczną nutą

„Lecz nie przestajmy czcić świętości swoje”. Słowa Adama Asnyka stały się mottem obchodów 99. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w Zespole Szkół im. J. Kasprzowicza w Izbicy Kujawskiej.



Tegoroczne obchody pomyślane były jako biesiada patriotyczna, będąca spotkaniem pokoleń. Uczestniczyli w niej przedstawiciele różnych środowisk. Na zaproszenie organizatorów odpowiedzieli: Szkoła Podstawowa nr 2 im. A. Słubickiego, panie z Koła Gospodyń Wiejskich, Uniwersytet Trzeciego Wieku, seniorzy, Dom Pomocy Społecznej, słuchacze Liceum dla Dorosłych, absolwenci naszej szkoły oraz rodzice. Przybyli przedstawiciele władz lokalnych: starosta

włocławski Kazimierz Kaca oraz Henryk Krzyżanowicz, reprezentujący burmistrza Izbicy Kujawskiej.

Były konkursy, quizy, poezja patriotyczna, a przede wszystkim dużo piosenek, pochodzących z różnych okresów naszej historii, śpiewanych indywidualnie, w duetach, w mniejszych lub większych grupach. Jednak największą radością był wspólny śpiew wszystkich uczestników biesiady, którym akompaniował Ryszard Lewandowski.

Wspólnie można więcej

To jeden z najlepszych domów pomocy społecznej w regionie! Starosta Kazimierz Kaca odwiedził DPS w Kurowie, uczestnicząc m.in. w zorganizowanym tam spotkaniu, dotyczącym rozwoju rodzinnych form pieczy zastępczej oraz placówek opiekuńczo – wychowawczych. Wizyta była dobrą okazją, by podziękować dyrektor placówki w Kurowie Teresie Majewskiej oraz wójtowi gminy Baruchowo Stanisławowi Sadowskiemu za pomoc i zaangażowanie przy realizacji kolejnych inwestycji. Wspólnie udało się ostatnio zbudować drogę pożarową oraz chodnik na terenie DPS w Kurowie.





99 lat niepodległości

Znana wokalistka Antonina Krzysztoń, której twórczość jest zaliczana do nurtu poezji śpiewanej, była gwiazdą tegorocznych obchodów Narodowego Święta Niepodległości w powiecie włocławskim. Główne uroczystości zorganizowano w Brześciu Kujawskim. Uroczystość rozpoczęła się mszą w intencji Ojczyzny w Kościele Parafialnym pod wezwaniem Św. Stanisława BM, którą celebrował ks. proboszcz Ireneusz Juszczynski.

W ceremonii uczestniczyli m.in. Kazimierz Kaca – starosta włocławski, Zygmunt Wierzowiecki – przewodniczący Rady Powiatu wraz z radnymi, Zygmunt Bałuta – sekretarz powiatu, przedstawiciele Samorządu Brzeskiego na czele

z burmistrzem Brześcia Kujawskiego - Wojciechem Zawidzkim oraz liczni goście i mieszkańcy.

Po mszy licznie zgromadzone delegacje w asyście pocztów sztandarowych złożyły wieńce i wiązanki pod pomnikiem Władysława Łokietka na skwerze miejskim. Uczestnicy obchodów mieli również okazję zdegustować tradycyjne rogalce św. Marcina.

W tym dniu na Stadionie Miejskim im. Czesława Wasielewskiego rozegrany został mecz ligowy GKS Łokietek – Szubinianka Szubin.

Następnie dla uczczenia 99. rocznicy odzyskania wolności, I Bieg Niepodległości zgromadził licznych sympatyków tej formy aktywności.



Na Dobrzyńskiej wielkie zmiany!



W czwartek 9 listopada ostatecznie zakończono przebudowę ulicy Dobrzyńskiej, będącej odcinkiem drogi powiatowej nr 2905C Szpetal Górny – Kulin.

Wyremontowany odcinek liczy dokładnie 2.862 m. Zakres robót obejmował m.in.: poszerzenie szerokości jezdni z 5,2 m do 6,0 m; wykonanie poboczy, zwiększenie nośności, budowę drogi dla pieszych i rowerów na całym odcinku drogi o szerokości 2,5 m. Przy okazji trasa została odwodniona, uzupełniono oświetlenie, przygotowano przejścia

dla pieszych.

Projekt został realizowany przez powiat włocławski przy współpracy z samorządem gminy Fabianki w ramach tegorocznej edycji Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016 – 2019. Całkowita wartość inwestycji wynosiła 5,8 mln złotych, w tym dofinansowanie z budżetu pań-

stwa w wysokości 2,9 mln zł. Powiat włocławski, będący beneficjentem zadania zainwestował w projekt - 2 mln zł, natomiast gmina Fabianki - partner zadania - przeznaczyła blisko 903 tys. zł. Wykonawcą przebudowy było Przedsiębiorstwo Budownictwa Drogowo – Inżynieryjnego S.A. w Toruniu.



Ekspresem przez powiat

Chcesz zarejestrować auto? Cierpliwości!

Od 13 listopada 2017 roku w Polsce obowiązuje ustawa wdrażająca system informatyczny Centralnej Ewidencji Pojazdów. Osoby rejestrujące pojazdy po tym terminie mogą spodziewać się utrudnień.

Zmiany polegają na wdrożeniu Systemu Informatycznego Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców CEPiK 2.0 w zakresie przebudowy i modernizacji Centralnej Ewidencji Pojazdów.

Przy rejestracji pojazdów urzędnicy muszą wprowadzać dane w czasie rzeczywistym online. Procedura synchronizacji danych online może powodować wydłużenie czasu obsługi przyszłych klientów wydziału komunikacji.

Prosimy o wyrozumiałość i cierpliwość - apeluje Wydział Komunikacji Starostwa Powiatowego we Włocławku.

Zapraszamy do Szewa

Starosta włocławski Kazimierz Kaca wraz z przewodniczącym Rady Powiatu Zygmuntem Wierzowieckim oraz burmistrzem Lubienia Kujawskiego Markiem Wilińskim i Markiem Małachowskim, przewodniczącym Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim, wspólnie ze Społecznym Komitetem Budowy Pomnika w Szewie, zapraszają na wielką fetę. Uroczyste obchody

154 rocznicy bitwy pod Szewem odbędą się 22 listopada o godz. 12.00 w Szewie.

W programie składania kwiatów przy pomniku w Szewie, msza w kościele pw. św. Prokopa w Kłóbce oraz występ artystyczny w hołdzie poległym, przygotowany przez Szkołę Podstawową im. Fryderyka Chopina w Kłóbce.

Starosta apeluje

Jakość powietrza atmosferycznego na terenie powiatu włocławskiego systematycznie się pogarsza. W związku z tym starosta włocławski Kazimierz Kaca zaapelował do mieszkańców wszystkich gmin o nie palenie w piecach byle czym..

- Stop spalaniu odpadów w gospodarstwach domowych! W okresie jesienno-zimowym, który jest sezonem grzewczym,

każdy z nas odczuwa pogarszającą się jakość powietrza, którym oddychamy - czytamy w apelu. - W znacznej mierze odpowiada za to tzw. niska emisyjność, czyli emisja pochodząca ze spalania paliw stałych w piecach, kominach, kotłach...

Starosta przypomina, że paląc odpady trujemy siebie sami, łamiąc równocześnie prawo.

Sytuacja na rynku pracy dynamicznie się zmienia

Od początku tego roku systematycznie zmniejsza się liczba osób bezrobotnych, zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy we Włocławku!

Daleko od „pośredniaka”

W październiku w rejestrze urzędu figurowało 11.907 osób bezrobotnych, w tym mieszkańców Włocławka – 6.159, zaś mieszkańców powiatu włocławskiego – 5.748. W porównaniu do stanu z początku roku, czyli osób bezrobotnych w styczniu, liczba zarejestrowanych zmniejszyła się o 3.725 osób - w tym z Włocławka – o 1.869, zaś z powiatu włocławskiego – o 1.856. - Przyczynami tych zmian są nie tylko takie zjawiska, jak migracja zarobkowa, czy nowelizacja przepisów o świadczeniach emerytalnych - podkreśla Bożena Stępniewska, dyrektor włocławskiego Powiatowego Urzędu Pracy. - Podstawowym powodem opisanego trendu jest zwiększenie liczby ofert zatrudnienia, dostępnych na lokalnym rynku pracy. Bezrobotni mają relatywnie duże możliwości skorzystania z ofert aktywizacji zawodowej, znajdujących się w zasobach PUP. Oferty te stanowią konkretne propo-

zycje zatrudnienia, ale także podjęcia stażu, czy szkoleń zawodowych.

Bierni, zniechęceni, niewykształceni

Podniesienie kompetencji poprzez uczestnictwo w stażu bądź szkoleniu ułatwia osobie bezrobotnej znalezienie odpowiedniej pracy. Zmniejszający się odsetek osób bezrobotnych sprawia, że w rejestrze urzędu pracy pozostaje coraz więcej osób w najtrudniejszej sytuacji społecznej i zawodowej. Większość klientów stanowią osoby długotrwale bezrobotne, charakteryzujące się zniechęceniem, biernością, czy poczuciem braku wpływu na własny los. Osoby te mają jednocześnie niskie wykształcenie i ograniczone umiejętności zawodowe. Te cechy powodują, że pracownicy urzędu, tj. doradcy klienta, muszą wspólnie ze swoim podopiecznym zaprojektować ścieżkę aktywności, określaną mianem indywidualnego planu działania. W ramach takiego planu powinno się uwzględnić usługi

w postaci poradnictwa zawodowego, pośrednictwa pracy, czy szkoleń. W uproszczeniu można powiedzieć, że w PUP pozostała najtrudniejsza grupa klientów, zarówno pod względem motywacji do działania, jak i zdolności do podjęcia pracy. Takim osobom nie wystarczy wydać skierowanie do firmy. Badania rynku wskazują, że nawet, jeśli osoba długotrwale bezrobotna podejmie pracę, to bardzo szybko ten etat traci. Wynika to m.in. z nieumiejętności dostosowania się do wymogów pracodawcy, szybkiego nauczenia się określonych czynności. Wiele osób ma także problem z integracją w środowisku pracy, z nawiązywaniem relacji ze współpracownikami.

Co czwarty - bez doświadczenia

- Mamy świadomość, że nasza kadra tym właśnie klientom musi poświęcać szczególnie wiele uwagi - podkreśla dyrektor Bożena Stępniewska. - Organizujemy więc zajęcia aktywizacyjne, prowadzone przez doradców zawodowych, giełdy pracy, by umożliwić im kontakt z firmami, a także staże i szko-



lenia w celu podniesienia kwalifikacji uczestników. Działania urzędu to także organizacja subsydiowanych miejsc zatrudnienia, czyli dofinansowanych z budżetu państwa. Praca z bezrobotnym staje się coraz trudniejsza i wymaga więcej czasu.

Skalę omawianego zjawiska ilustrują dane statystyczne. Wśród zarejestrowanych bezrobotnych 74 proc. stanowią osoby długotrwale bezrobotne, 72 proc. - osoby o niskich kwalifikacjach. Co czwarta osoba figurująca w rejestrze PUP nie ma żadnego doświadczenia zawodowego.

Praca? Ale po co?

Należy także zmierzyć się z problemem postaw wobec pracy. Znaczna część osób bezrobotnych niechętnie podejmuje udział w różnych formach aktywizacji, proponowanych przez urząd pracy. Wymaga to, jak wspomniano, nie tylko stosowania szeregu różnorodnych działań i indywidualnego podejścia do bezrobotnego, ale także przekonywania klientów, że podjęcie aktywności przyniesie wymierne efekty. Pewna grupa bezrobotnych nie jest zainteresowana podjęciem jakiegokolwiek zatrudnienia, a rejestruje się tylko po to, aby urząd pracy odprowadził za nich składkę zdrowotną do ZUS. Ilustracją tego zjawiska jest fakt, że od początku roku wyrejestrowano 1.260 osób bezrobotnych za odmowę przyjęcia propozycji pracy! W stosunku do ubiegłego roku, a dokładnie trzech kwartałów 2016 r. oznacza to wzrost odmów podjęcia pracy o 200.

Interesujące są także dane na temat liczby osób, którym PUP musi wydać

skierowania do firm, aby zrealizować zapotrzebowanie pracodawców. Na każdą pojedynczą ofertę pracy trzeba wezwać znaczną ilość bezrobotnych. Dotyczy to takich zawodów, jak sprzedawca, kucharz, ślusarz, spawacz, czy blacharz samochodowy. Wiele kandydatów odmawia przyjęcia propozycji, inni nie spełniają wymogów pracodawcy.

Lęk o emerytury

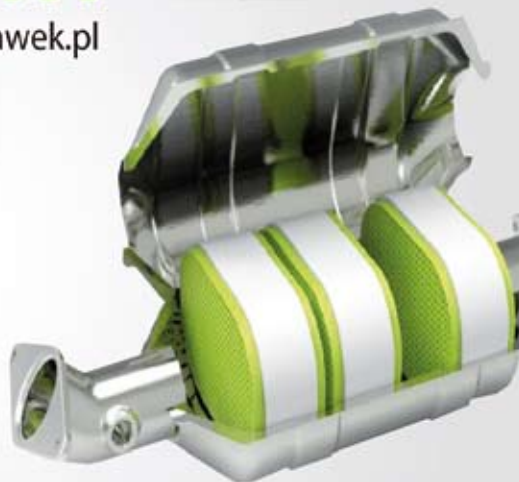
Zjawisko bezrobocia, jeden z najtrudniejszych problemów społecznych, przechodzi obecnie znaczące przeobrażenia. Zmiany te będą postępować, ponieważ według analiz demograficznych, w Polsce będzie zmniejszać się liczba obywateli w wieku produkcyjnym, przy równoczesnym wzroście osób w wieku emerytalnym. Dziś na jednego emeryta pracują cztery osoby, za kilkanaście lat te proporcje będą wynosić 1:1. Oczywiście emerytom należą się wypłacane przez nich świadczenia. Jednak wielkim wyzwaniem będzie przygotowanie kompetentnych kandydatów, którzy podejmą zatrudnienie i tym samym umożliwią utrzymanie systemu świadczeń. Zadania urzędów pracy, ale też instytucji edukacyjnych muszą ulec postępującej modyfikacji. PUP już dawno przestał być „pośredniakiem”, czyli miejscem spotkania pracodawcy z bezrobotnym. Jest instytucją wsparcia społecznego, która w skali mikro pomaga człowiekowi w reintegracji i powrocie na rynek pracy, zaś w skali makro ma dać nowych kandydatów wyludniającemu się rynkowi pracy.

PW

reklama

skup - recykling - sprzedaż
KATALIZATORY
www.katalizatory.wloclawek.pl

Skup i recykling
używanych
katalizatorów



ceramicznych, metalowych oraz monolitu, wszystkich marek i modeli samochodów

JTDMA KATALIZATORY

Nowy Witoszyn 10
kontakt@katalizatory.wloclawek.pl



+48 727 555 444
603 107 605

reklama

Zapytaj o ubezpieczenia
komunikacyjne

UNIQA Towarzystwo Ubezpieczeń S.A.
Przedstawicielstwo we Włocławku
ul. Tadeusza Kościuszki 21, lok. 6
tel. 54 231 50 01, 510 252 995

Pomyśl, jak NIEWIELE brakuje Ci
do pełni BEZPIECZEŃSTWA.

Pomyśl
UNIQA

DIAGmed

– Sztuka trafnej diagnozy

Zakład Medyczny DIAG MED PLUS sp. z o.o. na rynku usług medycznych funkcjonuje od roku 1997. Momentem przełomowym dla Zakładu był rok 2008. Wówczas powstał nowoczesny i doskonale wyposażony obiekt medyczny przy ulicy Okrzei 66 we Włocławku. Dysponujemy doświadczoną kadrą specjalistów, a urządzenia medyczne jakie posiadamy do diagnostyki i leczenia są najwyższej klasy. Naszym atutem jest to, że pacjent w jednym miejscu, nie tracąc czasu i pieniędzy na kosztowne dojazdy może zostać gruntownie zdiagnozowany i leczony.

Rozumiejąc doskonale, jak ważna w przypadku choroby jest szybka i trafna diagnoza umożliwiamy Pa-

centom dostęp do wysokiej klasy specjalistów, ale również do pełnej i nowoczesnej diagnostyki obrazowej. Posiadamy pracownię rezonansu magnetycznego, tomografu komputerowego, RTG, medycyny nuklearnej oraz pracownię endoskopową. Umożliwiamy także pacjentom kompleksową diagnostykę kardiologiczną i okulistyczną za pomocą nowoczesnych urządzeń medycznych. W naszym zakładzie pacjenci mogą również wykonać badania , USG, gastroskopię, kolonoskopię i bronchoskopię.

Poniżej przedstawiamy szczegółową informację na temat możliwości wykonania w naszej Palcówce badań diagnostycznych.



Rezonans magnetyczny

Rezonans magnetyczny całego kręgosłupa
Rezonans magnetyczny głowy
Angiografia MR głowy
Rezonans magnetyczny kręgosłupa lędźwiowego
Rezonans magnetyczny kręgosłupa piersiowego
Rezonans magnetyczny kręgosłupa szyjnego/tkanek miękkich szyi
Rezonans magnetyczny oczodołów
Rezonans magnetyczny przysadki
Rezonans magnetyczny kolana
Rezonans magnetyczny biodra

Tomografia komputerowa

Angiografia TK
Tomografia komputerowa całego kręgosłupa
Tomografia komputerowa głowy
Tomografia komputerowa głowy - przysadka
Tomografia komputerowa jamy brzusznej
Tomografia komputerowa klatki piersiowej
Tomografia komputerowa kości
Tomografia komputerowa kręgosłupa lędźwiowego
Tomografia komputerowa kręgosłupa piersiowego
Tomografia komputerowa kręgosłupa szyjnego/tkanek miękkich szyi
Tomografia komputerowa miednicy
Tomografia komputerowa nadgarstka
Tomografia komputerowa oczodołów
Tomografia komputerowa podudzia
Tomografia komputerowa przedramienia
Tomografia komputerowa ramienia
Tomografia komputerowa ręki
Tomografia komputerowa stawów
Tomografia komputerowa stopy

Tomografia komputerowa szyji
Tomografia komputerowa uda
Tomografia komputerowa uszu/piramid
Tomografia komputerowa wieloodcinkowa
Tomografia komputerowa zatok
Kolonoskopia wirtualna TK

RTG

RTG łokcia/przedramienia
RTG nadgarstka/dłoni/palca
RTG barku/ramienia
RTG czaszki
RTG klatki piersiowej AP
RTG klatki piersiowej AP i bok
RTG kostki/stopy/palca
RTG kręgosłupa piersiowego AP i bok
RTG kręgosłupa piersiowego w projekcji AP
RTG kręgosłupa piersiowego w projekcji bocznej
RTG kręgosłupa szyjnego AP i bok
RTG kręgosłupa szyjnego w projekcji AP
RTG kręgosłupa szyjnego w projekcji bocznej
RTG czynnościowe kręgosłupa szyjnego
RTG łopatk
RTG miednicy/biodra
RTG mostka
RTG nosa
RTG oczodołu
RTG zatok nosa

Scyntygrafia

Scyntygrafia kości statyczna
Scyntygrafia nerek dynamiczna
Scyntygrafia przytarczyc
Scyntygrafia tarczycy

Badania endoskopowe

Gastroskopia
Kolonoskopia

USG

Echokardiografia (ECHO)
USG biopsja
USG ciąży
USG dopplerowskie
USG ginekologiczne
USG gruczołu krokowego
USG jąder
USG krtani
USG miednicy małej
USG mięśni
USG piersi
USG ortopedyczne
USG stawów biodrowych u dzieci
USG ścięgna
USG ślinianek
USG tarczycy
USG tkanek miękkich
USG układu moczowego
USG węzłów chłonnych

Inne badania

EKG spoczynkowe z opisem
EKG próba wysiłkowa
EKG - pomiar całodobowy metodą Holtera
Spirometria spoczynkowa
Spirometria z próbą rozkurczową



DIAG MED PLUS sp. z o.o.
Ul. Okrzei 66
87-800 Włocławek
Tel. (54) 411 11 11
(54) 411 12 22

www.diagmed.net

Bezdomność wybór czy konieczność?

Niemal 300 mieszkańców naszego miasta nie ma dachu nad głową. Czy ludziom, którzy stracili dom można pomóc, kto się tym zajmuje i jakie są efekty udzielanego wsparcia? Na te pozornie blahe pytania odpowiedź nie jest taka prosta.

Środek listopada to początek niskich temperatur i coraz chłodniejszej aury. Na ulicach miasta rzadziej, niż latem w oczy rzucają się osoby bezdomne. Powodów można szukać w m.in. w tym, że chcąc chronić się przed zimnem korzystają z prowizorycznych schronień.

W poszukiwaniu koczowisk

Straż miejska już typuje miejsca, które mogą posłużyć za koczowisko, by później kontrolować czy znajdują się tam osoby bezdomne. Już na początku listopada strażnicy interweniowali aż 11 razy w tej sprawie. Oprócz rutynowych kontroli funkcjonariusze są wzywani przez lokatorów bloków. Bezdomni zazwyczaj podstępem dostają się do wnętrza klatek schodowych, by się ogrzać. W takim przypadku osoby, które nie posiadają miejsca zamieszkania są zabierane do ogrzewalni, która działa na terenie miasta od 1 listopada. Do miejsca zarządzanego przez Caritas, przy ul. Gdańskiej trafiają osoby bezdomne znajdujące się pod wpływem alkoholu. Nieprzekraczalną granicą, od której straż miejska nie może pozostawić osoby w ogrzewalni są 4 promile

alkoholu we krwi, wówczas występuje już zagrożenie życia i taka osoba musi być zbadana przez lekarza.

-Jeżeli chodzi o interwencje związane z bezdomnymi, czy też osobami leżącymi, w stanie upojenia alkoholowego, stanowią one dość duży odsetek spraw, które są zgłaszane do dyżurnego straży miejskiej. Na pewno jest to problem, z którym spotykamy się na co dzień. Osoby w stanie nietrzeźwości dopuszczają się różnych czynów nieobyczajnych, bądź wykroczeń, takich jak m.in. zanieczyszczanie miejsc publicznych - mówi Dariusz Rębiałkowski, oficer prasowy wrocławskiej straży miejskiej. Takie interwencje kończą się pouczeniami, mandatami karnymi, a najcięższe przypadki mają finał w sądzie.

Schroniska tylko dla trzeźwych

Caritas dysponuje również ok. 200 miejscami w dwóch schroniskach: na ul. Kamkowskiego ponad 140, na ul. Płockiej ok. 50. Liczba miejsc nie jest stała, ponieważ w sezonie zimowym, nawet gdyby trzeba było dostawić łóżko na korytarzu, nikomu nie zostanie odmówiona pomoc.



Jest jednak jeden warunek dostania się do schroniska: podstawą jest zachowanie trzeźwości. Procedura rejestracji w schronisku jest prosta. Po otrzymaniu łóżka, posiłku i wsparcia psychicznego, anonimową zwykle osobę należy zidentyfikować. Pracownicy schroniska pomagają dostać się do odpowiednich urzędów, zabezpieczają środki finansowe oraz zapewniają ubezpieczenie. Po takim podstawowym zapewnieniu bezpieczeństwa, reszta pracy polega na co-

dziennych zajęciach z podopiecznymi.

Dotychczas we Wrocławku realizowano 3 projekty wsparcia bezdomnych: „Moja szansa”, „Moja szansa 2”, oraz „Nasza szansa”. Wszystkie z nich zakładały, że pewna grupa osób bezdomnych wyjdzie z bezdomności i się usamodzielni.

-Te projekty zostały zakończone, a osoby które brały w nich udział nie wróciły już do bezdomności. Jednak skupiamy się w tej chwili na codziennej pracy z bezdomnymi. Na rozmowach i nakłanianiu do usamodzielnienia - zapewnia - ks. Marek Sobociński, dyrektor Caritas Wrocławek.

Uzależnienia zabierają dom

Typowym problemem, z którym walczą się w schroniskach jest uzależnienie od alkoholu (stąd zakaz wstępu pod wpływem), jednak od niedawna, szczególnie wśród młodszych bezdomnych coraz częściej przejawia się problem uzależnienia od dopalaczy. Bezdomni w schronisku mają dostęp do telewizji, wyposażoną świetlicę, ciągle wsparcie duchowe i psychiczne. W niesieniu pomocy nie ma miejsca na ocenianie i

krytykę.

-Na co dzień mieszkamy z bezdomnymi w schronisku. Praca nie polega tylko na tym, że z nimi pracujemy, ale też jesteśmy dla nich i dajemy z siebie jak najwięcej. Staramy się odnowić w nich chęć do życia, zmotywować, by podjęli pracę i szukali mieszkań, oraz by rozpoczęli odbudowę swojego wnętrza w kontekście uzależnień wyjaśnia - siostra Dominika, kierownik schroniska dla bezdomnych.

Powody znalezienia się w schronisku są różne, a wśród nich najczęstsze to uzależnienia od alkoholu, narkotyków. Lokatorami są także ci, którzy zakończyli pobyt w zakładzie karnym i nie mają dokąd się udać. Są też osoby niezaradne życiowo, które nie potrafią utrzymać się same. Niektórzy wciąż nie potrafią rozliczyć się z demonami traumy z dzieciństwa i zwyczajnie boją się życia, a różne perypetie życiowe tego nie ułatwiają.

Najnowsze dane z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie mówią o 271 osobach bezdomnych na terenie miasta, a to jedynie garstka, tych, którzy postanowili pozwolić sobie pomóc...

Filip Rogiewicz

BLACK RED WHITE

ul. Jesionowa 1
tel: 54-444-77-80



Wymyślili mi takie życie

Rozmowa z:
Danutą Stenką,
aktorką



Dlaczego zgodziła się pani zostać ambasadorem "Legalnej Kultury" i akcji "Księgarnia marzeń"?

Wydaje mi się, że idea promująca małe księgarnie, ale też promująca czytelnictwo to fantastyczny pomysł. Mam nadzieję, że ludzie, którzy przyjdą do księgarni na spotkanie, zakupią książkę, która w danym momencie jest czytana. Rzecz polega na tym, że spotykamy się w księgarni, tym razem jestem we Włocławku, czytam dwa pierwsze rozdziały (w tym wypadku była to Saszeńka Simona Montefiorego) po czym powracam do księgarni po jakimś czasie i czytam końcówkę tej wybranej książki. Mam nadzieję, że ktoś kto sięgnie po książkę, nagle albo odkryje, że czytanie to fantastyczna rzecz, albo sobie przypomni czasy młodości, kiedy się miało dużo czasu i czytało pod koldrą z latarką.

Nie kryje pani, że lubi czytać, niedawno nagrała pani sporo audiobooków. Co daje pani czytanie książek innym ludziom?

Uważam, że jeżeli się czyta komuś to się czyta podwójnie, albo nawet potrójnie. Ja nie czytam

awista, nie lubię przychodzić nieprzygotowana, poznaję ten tekst, po czym go sobie układam. Przy pierwszym czytaniu pewne rzeczy umykają. W przygotowywaniu się do czytania, to dotyczy również audiobooków, czyli na przykład całej powieści, którą czytam, mam szansę doszukać się niuansów, które umknęłyby mi przy czytaniu tylko dla siebie.

Kiedy postanowiła pani zostać aktorką?

Wymyśliła to moja pani od polskiego w liceum. Ja nie miałam takich planów, chciałam zostać nauczycielką i pójść w ślady mojej mamy. Prawdę mówiąc, nie wiem kiedy ona odkryła we mnie talent aktorski. To jest pytanie, którego nigdy jej nie zadałam i nie zadam, ponieważ ona nie żyje. Uczylałam się na profilu matematyczno-fizycznym. Nas „matfizów” nie wykorzystywano do akademii szkolnych więc moja polonistka nie mogła zobaczyć mnie w akcji. Ja tak na prawdę o tym, że chcę być aktorką przekonałam się w szkole aktorskiej, kiedy zaczęła się praca nad tekstem, nad scenami. Wówczas do mnie dotarło, że ja to

uwielbiam, że to jest to, że to jest moje miejsce.

Żałuje Pani?

Nie! Nie, to jest fantastyczne, to jest ogromny dar od losu. Ktoś za mnie wymyślił mi moje życie, mówię tutaj o mojej pani profesor i moim koledze. Wymyślili moje życie, ja nie miałam takiego marzenia, wymarzyli mi moje życie.

Jakie są pani dwie ulubione role?

To jest piekielnie trudne pytanie. Z rolami jest jak z dziećmi, są takie których nie lubię, te które mi nie wyszły, są też takie, które sprawiły mi ogromną przyjemność w efekcie, ale były orką na ugorze, ciężką pracą. Są też te, które przyszły łatwo, ale nie do końca je cenię. Są różne, ale to wszystko moje dzieci i nie chciałabym powiedzieć, że któreś z nich jest ważniejsze, że któreś bardziej kocham, a któreś mniej.

Rolę w „Listach do M 3” zaliczyłaby pani do tych bardziej udanych czy tych mniej udanych?

Zaliczyłabym do tych, które są takim drobiażdżkiem, ale światelkiem.

Mateusz Wojtczak

reklama



BAL ANDRZEJKOWY

Ostatni weekend listopada to doskonały moment na Zabawę Andrzejkową do białego rana. Już dziś zapraszamy na zabawę w noc andrzejkową, podczas której zespół Chłopaki z Jednej Paki przeniesie Państwa w WIECZÓR CZARÓW I MAGII, a wróżka przepowie tylko samą dobrą przyszłość!



Cena Balu:
120 zł od osoby



MENU BALU ANDRZEJKOWEGO

I danie gorące

Rosół gęsi z makaronem domowym i odrobiną lubczyku
Krem dyniowy z dodatkiem mleka kokosowego
Klasyczny kotlet schabowy
Golonka po bawarsku w kapuście zasmażanej
Kurczak tandori polany sosem lazurkowym
Udo kacze marynowane w piekarniku
Purre ziemniaczane z musztardą francuską
Kasza kus kus z soczewicą
Kapusta modra z jabłkiem
Warzywa z pary w sosie holenderskim
Bukiet surówek

II danie gorące

Lekko pikantna zupa gulaszowa z bagietką korzenną

Przekąski zimne

Śledzik na 2 sposoby
Sałatka jarzynowa w szynce
Sałatka cezarska z kurczakiem grillowanym
Deska lokalnych wędlin
Pieczywo bankietowe
Smalec i ogórek

Słodkości

Ciasto domowego wypieku do wyboru (2 rodzaje)
Ciasteczka kruche

Napoje

Kawa
Herbata
Woda mineralna Selenka
Napoje gazowane Pepsi, Mirinda,
0,5 l wódki lub butelka wina na parę

Szkoła Zawodowców - edukacja dla rynku pracy

Uczniowie województwa kujawsko-pomorskiego otrzymali atrakcyjną ofertę uczestniczenia w dodatkowych zajęciach specjalistycznych pozwalających uzyskać cenne kwalifikacje w miejscu pracy bezpośrednio od doświadczonych praktyków. Projekt „Szkoła Zawodowców” realizowany w ramach RPO Oś Priorytetowa 10, Innowacyjna Edukacja przez Departament Edukacji i Kształcenia Ustawicznego Urzędu Marszałkowskiego Torunia oraz Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku umożliwia uczniom odbycie stażu u pracodawców.

W ramach projektu pracodawcy zapewniają młodzieży odpowiednie warunki do praktycznej nauki w następujących zawodach: technik technologii żywności, technik mechanicznych,



technik elektryk, technik elektroniki, technik mechatroniki, technik pojazdów samochodowych, technik teleinformatyki, technik informatyki, technik urządzeń i systemów energii

odnawialnej, technik logistyki, technik spedytor.

Staż wynosi 150 godzin dla jednego ucznia i odbywa się w okresie wakacyjnym. Realizowany jest na podstawie progra-

mu opracowanego przez szkołę we współpracy z pracodawcą.

Realizacja projektu w latach 2017-2019 zakłada udział 438 uczennic i uczniów w stażach zawodowych – w tym 180 z włocławskich szkół tj.: Zespół Szkół Ekonomicznych, Zespół Szkół Elektrycznych, Zespół Szkół Samochodowych, Zespół Szkół Technicznych. W lipcu i sierpniu 2017 roku w stażach udział wzięło ogółem 250 osób z czego aż 157 ze szkół z terenu Włocławka. Młodzież włocławskich szkół odbyła staże m.in. w firmach: Orlen Serwis, Micron Pro, MPEC Włocławek, Pro-Comp.pl, New Technology Serwis, NTInnovations, Renex, Auto Strefa spółka z o.o., Euro Transchem sp. z o.o., Wąterski sp. z o.o., Medialne Centrum Kujaw, Kreatywne Centrum Budowy Ma-

szyn Kruszyn.

Główne założenia projektu „Szkoła Zawodowców”, to zwiększenie szans na zatrudnienie uczniów techników, poprawa wizerunku kształcenia zawodowego oraz promowanie innowacyjności w edukacji. W ramach projektu obok staży realizowane są też inne formy wsparcia dla młodzieży szkół zawodowych tj.: innowacyjne zajęcia pozalekcyjne z branżowego języka obcego umożliwiające zaawansowaną komunikację w wybranych zawodach, kursy doskonalenia zawodowego dla nauczycieli oraz kursy dla uczniów dające dodatkowe kwalifikacje oczekiwane na rynku pracy.

Opracowanie: Agata Antkowska, Lena Tkaczyk-KPCEN we Włocławku



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



WOJEWÓDZTWO
KUJAWSKO-POMORSKIE

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



reklama

KURZE ŁAPKI?
PIERWSZE ZMARSZCZKI?
BRUZY?
SKÓRA STRACIŁA JĘDRNOŚĆ?
BLIZNY?

EMERGE
LASER FRAKCYJNY
REDUKUJE I USUWA
POWIERZCHNIOWE
NIEDOSKONAŁOŚCI SKÓRY

Gabinet Kosmetyczny
EWA KOWALSKA
ul. Kaliska 100, Włocławek
Tel: 54 2345350
www.gab-kosmetyczny.pl

Polityczne przepychanki o dworzec



Ten temat powraca jak bumerang. O potrzebie budowy nowego dworca we Włocławku słyszymy od wielu lat. Zmieniali się prezydenci, władze wojewódzkie i rządy centralne, a budynek wciąż straszy....

Obiekt mocno odbiega standardem od nowych dworców w Toruniu czy Bydgoszczy. Nic zatem dziwnego, że przedstawiciele wszystkich partii politycznych zgodnie mówią o konieczności modernizacji. Ostatnio głos w tej sprawie zabrali politycy Prawa i Sprawiedliwości ogłaszając wielki sukces. Włocławek znalazł się na liście dworców do modernizacji na lata 2016-2023. - *Nasz dworzec znalazł się w zestawieniu PKP po uzupełnieniu listy, nie wiadomo jeszcze czy będzie to modernizacja czy postawienie nowego obiektu. Jeszcze w listopadzie w moim biurze poselskim odbędzie się spotkanie robocze z przedstawi-*

cielami PKP poprzedzone wizją lokalną na dworcu. Na skutek moich działań mamy to na co czekaliśmy wiele lat – przyznała Joanna Borowiak, posłanka Prawa i Sprawiedliwości.

Sukces ogłoszony przez PiS nie jest aż tak entuzjastycznie przyjęty przez atakowanego za bierność w tej sprawie przez członków tej partii prezydenta Marka Wojtkowskiego.

- *Już w październiku 2015 r. podpisaliśmy z władzami województwa i PKP list intencyjny w sprawie budowy nowego dworca. Chcę też powiedzieć, że program ten nie ma zapewnienia finansowego, póki co jesteśmy na liście rezerwowej, dodat-*

kowo alokacja środków z UE jest ograniczona. Jeśli zostaną wygenerowane oszczędności, dopiero wówczas mamy szansę się znaleźć na liście podstawowej – mówi Marek Wojtkowski, prezydent Włocławka.

Na to, że o budowie dworca przestanie się wreszcie tylko dużo mówić czekają wszyscy mieszkańcy, nie tylko ci, którzy na co dzień korzystają z komunikacji publicznej. Nic dziwnego obiekt znajduje się w centralnej części miasta, przy ruchliwej drodze 91, naprzeciw nowoczesnego centrum handlowego i siłą rzeczy jest wizytówką Włocławka.

Mateusz Piernikowski

reklama



JACEK KUŹNIEWICZ

RADNY SEJMIKU WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO



[/WLOCLAWEK2020](#)

reklama



**tysiące mebli i dodatków
10% taniej od 17.11 do 05.12**

BLACK RED WHITE

**ul.Kruszyńska 3
tel:54-233-64-48**



„Wilczyce” pewnie zmiierzają do drugiej ligi

Włocławska Akademia Piłkarska świetnie spisuje się w rozgrywkach III ligi kobiet piłki nożnej. Zespół odnotował 11 zwycięstw. Przyznano też drużynie walkower, ponieważ jedno ze spotkań się nie odbyło z winy rywala.

Sytuacja w tabeli jest znakomita WAP ma aż 7 punktów przewagi nad wiceliderem Spójnią Białe Błota. II ligę widać już na horyzoncie. „Wilczyce” miały okazję też sprawdzić swoje umiejętności na tle mocnego rywala z I ligi w 1/16 Pucharu Polski. Zespół z Włocławka przegrał tylko 1:2 z faworyzowaną Stomilanką Olsztyn. W rundzie jesiennej zawodniczki trenera Jarosława Chwiałkowskiego czeka już tylko jedno spotkanie 19 listopada na wyjeździe z Notecią

Inowrocław. Później „Wilczyce” czekać będzie przerwa zimowa, następnie obóz przygotowawczy do rundy wiosennej. Nic nie wskazuje na to, aby ekipa WAP-U roztrwonila sporą przewagę i nie awansowała do drugiej ligi. Trener w takim przypadku zapowiada wzmocnienia, choć rewolucji w składzie raczej nie będzie i trzon zespołu będą stanowić młode piłkarki z naszego miasta z liderką drużyny doświadczoną Justyną Polak.

Mateusz Piernikowski

Trzy pytania do...

Bartosza Nowakowskiego – nowego prezesa Aeroklubu Włocławskiego, pilota balonowego oraz szybowcowego, a także lekarza ortopedy

- *Co będzie pana największym wyzwaniem po objęciu funkcji prezesa?*

- Moim zamierzeniem jest, abyśmy byli pierwszym aeroklubem w Europie Środkowo-Wschodniej ze startowiskiem dla balonów gazowych, a w przyszłości chciałbym zorganizować zawody we Włocławku w tej dyscyplinie.

- *Jakie są pańskie plany na najbliższą przyszłość?*

- Chciałbym otworzyć aeroklub na nowe środowiska, na nowych sympatyków. Mam nadzieję, że będziemy też widoczni w mass-mediach takich jak np. portale społecznościowe.

- *Jakie postawił pan sobie cele?*

- Stabilny rozwój aeroklubu, będziemy dążyć do tego, aby zorganizować kolejne zawody, aby zwiększała się też liczba szkoleń dla przyszłych pilotów.

Mateusz Piernikowski

Młodzi lekkoatleci powalczą we Włocławku o medale Mistrzostw Polski

Decyzją władz Polskiego Związku Lekkiej Atletyki już pod koniec czerwca 2018 roku Włocławek będzie gospodarzem Mistrzostw Polski do lat 20.

Na stadionie Ośrodka Sportu i Rekreacji na kibiców czekać będą trzy dni zmagania, a na starcie nie zabraknie również zawodników Vectry Włocławek. -To będzie wielka impreza, mistrzostwa kraju dla lekkoatletów poniżej 20 roku życia. Nie ukrywam, że to też spore wyzwanie dla naszego klubu, władz miasta. Zależy nam, aby cała organizacja zawodów wypadła bardzo dobrze – mówi Marek Wódecki, prezes klubu lekkoatletycznego Vectra. Do tej pory na stadionie OSIR odbywały się już międzypaństwo-

we mecze piłki nożnej (m.in. reprezentacji Polski kobiet), ale czerwcowe zawody będą największą imprezą na tym obiekcie. Oficjalne listy startowe poznamy za kilka miesięcy, ale już teraz wiadomo, że do Włocławka przyjadą sportowcy z kilkudziesięciu klubów lekkoatletycznych z całej Polski. Miejmy nadzieję, że dobrze przed własną publicznością zaprezentują się reprezentanci Vectry Włocławek.

Mateusz Piernikowski

reklama

SKŁAD OPALU

SUPER CENA!

od 1989 r.

MARCO

EKO-GROSZEK WORKOWANY

CZESKI - 650 zł/tona

Pińczata 18, Włocławek
tel. 513 129 160, 509 633 543

JUŻ
WKRÓTCE!

RADIO



KUJAWY 99,4 FM